

SIÓDME PRZYKAZANIE

Nie będziesz kradł (Wj 20, 15; Pwt 5, 19).

Nie kradnij (Mt 19,18).

2401 Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską.

I. Powszechne przeznaczenie i własność prywatna dóbr

2402 Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, by miała o nią staranie, panowała nad nią przez swoją pracę i korzystała z jej owoców ¹³⁹. Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Ziemia jednak jest rozdzielona między ludzi, by zapewnić bezpieczeństwo ich życiu, narażonemu na niedostatek i zagrożonemu przez przemoc. Posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność. Powinno ono pozwolić na urzeczywistnienie naturalnej solidarności między ludźmi.

2403 *Prawo do własności prywatnej, nabytej lub otrzymanej w sposób sprawiedliwy, nie podważa pierwotnego przekazania ziemi całej ludzkości. Powszechne przeznaczenie dóbr pozostaje pierwszoplanowe, nawet jeśli popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, prawa do niej i korzystania z niej.*

2404 "Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek" ¹⁴⁰. Posiadanie jakiegoś dobra czyni jego posiadacza zarządcą Opatrzności; powinien pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim.

2405 Dobra produkcyjne - materialne lub niematerialne - jak ziemie czy fabryki wiedza czy zdolności wymagają troski ze strony ich posiadaczy, by przynosiły pożytek jak największej liczbie ludzi. Posiadacze dóbr użytkowych i konsumpcyjnych powinni ich używać z umiarkowaniem, zachowując najlepszą część dla gościa, chorego, ubogiego.

2406 *Władza polityczna ma prawo i obowiązek - ze względu na dobro wspólne - regulować słuszne korzystanie z prawa własności ¹⁴¹.*

II. Poszanowanie osób i ich dóbr

2407 W dziedzinie gospodarczej poszanowanie godności ludzkiej domaga się praktykowania cnoty *umiarkowania*, by panować nad przywiązaniem do dóbr tego świata, cnoty *sprawiedliwości*, by zabezpieczyć prawa bliźniego i dać mu to, co mu się należy, oraz *solidarności*, według "złotej zasady" i szczodrości Pana, który "będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić" (2 Kor 8, 9).

Poszanowanie dóbr drugiego człowieka

2408 Siódme przykazanie zabrania *kradzieży*, która polega na przywłaszczeniu dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela. Nie mamy do czynienia z kradzieżą, jeśli przyzwolenie może być domniemane lub jeśli jego odmowa byłaby sprzeczna z rozumem i z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Ma to miejsce w przypadku nagłej i oczywistej konieczności, gdy jedynym środkiem zapobiegającym pilnym i podstawowym potrzebom (pożywienie, mieszkanie, odzież...) jest przejęcie dóbr drugiego człowieka i skorzystanie z nich ¹⁴².

2409 Wszelkiego rodzaju przywłaszczenie i zatrzymywanie niesłusznie dobra drugiego człowieka, nawet jeśli nie sprzeciwia się przepisom prawa cywilnego, sprzeciwia się siódmemu przykazaniu. Dotyczy to: umyślnego zatrzymywania rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych, oszustwa w handlu ¹⁴³, wypłacania niesprawiedliwych wynagrodzeń ¹⁴⁴, podwyższania cen wykorzystującego niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka ¹⁴⁵.

Są moralnie niegodziwe: spekulacja, która polega na sztucznym podwyższaniu ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; korupcja, przez którą wpływa się na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodnie z prawem; przywłaszczenie i korzystanie w celach prywatnych z własności przedsiębiorstwa; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo. Świadome wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania.

2410 *Obietnice* powinny być dotrzymane i *umowy* ściśle przestrzegane, o ile zaciągnięte zobowiązanie jest moralnie słuszne. Znaczna część życia gospodarczego i społecznego zależy od wartości umów zawieranych między osobami fizycznymi lub prawnymi, w tym umów handlowych o kupnie lub sprzedaży, umowy o wynajmie lub o pracę. Każda umowa powinna być zawarta i wypełniona w dobrej wierze.

2411 Umowy podlegają *sprawiedliwości wymiennej*, która reguluje wymianę między osobami i między instytucjami z uwzględnieniem poszanowania ich praw. Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez sprawiedliwości wymiennej nie jest możliwa żadna inna forma sprawiedliwości.

Odróżnia się sprawiedliwość *wymienną* od sprawiedliwości *legalnej*, która dotyczy tego, co obywatel słusznie winien jest wspólnocie, i od sprawiedliwości *rozdzielczej*, która reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelom proporcjonalnie do ich wkładu i ~~ich~~ potrzeb.

2412 Na mocy sprawiedliwości wymiennej *naprawienie* popełnionej *niesprawiedliwości* wymaga zwrotu skradzionego dobra jego właścicielowi.

Jezus pochwała Zacheusza za jego postanowienie: "Jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice" (Łk 19, 8). Ci, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni zawładnęli rzeczą drugiego człowieka, są zobowiązani do jej zwrotu lub, jeśli ta rzecz zaginęła, oddania równowartości w naturze bądź w gotówce, a także owoców i korzyści, które mógłby z niej uzyskać w sposób uprawniony jej właściciel. Do zwrotu są również zobowiązani, odpowiednio do odpowiedzialności i zysku, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w kradzieży bądź z niej korzystali, wiedząc o niej, na przykład ci, którzy ją nakazali, w niej pomagali lub ją ukrywali.

2413 *Gry hazardowe* (karty itd.) bądź *zakłady* nie są same w sobie sprzeczne ze sprawiedliwością. Stają się moralnie nie do przyjęcia, gdy pozbawiają osobę tego, czego jej koniecznie trzeba dla zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb innych osób. Namiętność do gry może stać się poważnym zniewoleniem. Nieuczciwe zakłady bądź oszukiwanie w grach stanowi materię poważną, chyba że wyrządzana szkoda jest tak mała, że ten, kto ją ponosi, nie mógłby w sposób uzasadniony uznać jej za znaczącą.

2414 Siódme przykazanie zakazuje czynów lub przedsięwzięć, które dla jakiegokolwiek przyczyny - egoistycznej czy ideologicznej, handlowej czy totalitarnej - prowadzą do *zniewolenia ludzi*, do poniżania ich godności osobistej, do kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem. Grzechem przeciwko godności osób i ich podstawowym prawom jest sprowadzanie ich przemocą do wartości użytkowej lub do źródła zysku. Św. Paweł nakazywał chrześcijańskiemu panu traktować swego chrześcijańskiego niewolnika "nie jako niewolnika, lecz... jako brata umiłowanego... w Panu" (Flm 16).

Poszanowanie integralności stworzenia

2415 Siódme przykazanie domaga się poszanowania integralności stworzenia. Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości ¹⁴⁶. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia ¹⁴⁷.

2416 *Zwierzęta* są stworzeniami Bożymi. Bóg otacza je swoją opatrnościową troską ¹⁴⁸. Przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę ¹⁴⁹. Także ludzie są

zobowiązani do zyczliwości wobec nich. Warto przypomnieć, z jaką delikatnością traktowali zwierzęta tacy święci, jak św. Franciszek z Asyżu czy św. Filip Nereusz.

2417 Bóg powierzył zwierzęta panowaniu człowieka, którego stworzył na swój obraz ¹⁵⁰. Jest więc uprawnione wykorzystywanie zwierząt jako pokarmu i do wytwarzania odzieży. Można je oswajać, by towarzyszyły człowiekowi w jego pracach i rozrywkach. Doświadczenia medyczne i naukowe na zwierzętach, są praktykami moralnie dopuszczalnymi, byle tylko mieściły się w rozsądnych granicach i przyczyniały się do leczenia i ratowania życia ludzkiego.

2418 Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie. Równie niegodziwe jest wydawanie na nie pieniędzy, które mogłyby w pierwszej kolejności ulżyć ludzkiej biedzie. Można kochać zwierzęta; nie powinny one jednak być przedmiotem uczuć należnych jedynie osobom.

III. Nauka społeczna Kościoła

2419 "Objawienie chrześcijańskie... prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego" ¹⁵¹. Kościół czerpie z Ewangelii pełne objawienie prawdy o człowieku. Pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa przypomina człowiekowi o jego godności i powołaniu do wspólnoty osób; poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością.

2420 Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy "domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz" ¹⁵². W porządku moralności jego misja różni się od misji władz politycznych: Kościół troszczy się o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz ostateczny cel. Stara się zaszczepić właściwe postawy odnośnie do dóbr ziemskich i stosunków społeczno-gospodarczych.

2421 Nauka społeczna Kościoła rozwinęła się w XIX wieku, gdy nastąpiła konfrontacja Ewangelii z nowożytnym społeczeństwem przemysłowym, jego nowymi strukturami mającymi służyć produkcji dóbr konsumpcyjnych, jego nową koncepcją społeczeństwa, państwa i władzy, z jego nowymi formami pracy i własności. Rozwój nauki społecznej Kościoła w kwestiach gospodarczych i społecznych potwierdza ciągle aktualną wartość nauczania Kościoła, a zarazem prawdziwe znaczenie jego wciąż żywej i czynnej Tradycji ¹⁵³.

2422 Nauczanie społeczne Kościoła zawiera zbiór zasad doktrynalnych, który kształtuje się w miarę, jak Kościół interpretuje wydarzenia historyczne w świetle całości nauki objawionej przez Chrystusa Jezusa przy pomocy Ducha Świętego ¹⁵⁴. Nauczanie to tym bardziej staje się możliwe do przyjęcia przez ludzi dobrej woli, im głębiej inspiruje postępowanie wiernych.

2423 Nauka społeczna Kościoła proponuje zasady refleksji; formułuje kryteria sądu; podaje kierunki działania.

Każdy system, według którego stosunki społeczne byłyby całkowicie określone przez czynniki ekonomiczne, jest sprzeczny z naturą osoby ludzkiej i jej czynów ¹⁵⁵.

2424 Teoria, która czyni z zysku wyłączną normę i ostateczny cel działalności gospodarczej, jest moralnie nie do przyjęcia. Nieuporządkowana żądza pieniędzy pociąga za sobą zgubne skutki. Stanowi jedną z przyczyn wielu konfliktów zakłócających porządek społeczny ¹⁵⁶.

System, który "lekceważy podstawowe prawa jednostek i zrzeszeń na rzecz organizacji kolektywnej (produkcji)", jest sprzeczny z godnością człowieka ¹⁵⁷. Wszelka praktyka, która sprowadza osoby jedynie do tego, by były zwykłymi środkami do osiągnięcia zysku, zniewala człowieka, prowadzi do bałwochwalczego stosunku do pieniądza i przyczynia się do szerzenia ateizmu. "Nie możecie służyć Bogu i Mamonie" (Mt 6, 24; Łk 16,13).

2425 Kościół odrzucił ideologie totalitarne i ateistyczne związane w czasach współczesnych z "komunizmem" bądź "socjalizmem". Ponadto odrzucił w praktyce "kapitalizmu" indywidualizm oraz absolutny prymat prawa rynku nad pracą ludzką ¹⁵⁸. Zarządzanie gospodarką wyłącznie za pomocą planowania centralistycznego zniekształca u podstaw więzi społeczne; zarządzanie nią wyłącznie za pomocą praw rynku nie urzeczywistnia sprawiedliwości społecznej, gdyż "istnieją... liczne ludzkie potrzeby, które nie mają dostępu do rynku" ¹⁵⁹. Należy zalecać rozsądne zarządzanie rynkiem i przedsięwzięciami gospodarczymi, zgodnie z właściwą hierarchią wartości i ze względu na dobro wspólne.

IV. Działalność gospodarcza i sprawiedliwość społeczna

2426 Rozwój działalności gospodarczej i wzrost produkcji mają na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Życie gospodarcze nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysku czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej. Działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka ¹⁶⁰.

2427 *Praca ludzka* jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania - wraz z innymi - dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną ¹⁶¹. Praca jest zatem obowiązkiem: "Kto nie chce pracować, niech też nie je!" (2 Tes 3, 10) ¹⁶². Szanuje ona dary Stwórcy i otrzymane talenty. Może mieć także wymiar odkupieńczy. Znosząc trud ¹⁶³ pracy w łączności z Jezusem, rzemieślnikiem z Nazaretu i Ukrzyżowanym na Kalwarii, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w Jego dziele Odkupienia. Potwierdza, że jest uczniem Chrystusa, niosąc krzyż każdego dnia w działalności, do której został powołany ¹⁶⁴. Praca może być środkiem uświęcania i ożywiania rzeczywistości ziemskich w Duchu Chrystusa.

2428 W pracy osoba wykorzystuje i urzeczywistnia część swoich naturalnych zdolności. Podstawowa wartość pracy dotyczy samego człowieka, który jest jej sprawcą i adresatem. Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy ¹⁶⁵. Każdy powinien mieć możliwość czerpania z pracy środków na utrzymanie siebie, swoich bliskich i na pomoc wspólnocie ludzkiej.

2429 Każdy ma *prawo do inicjatywy gospodarczej*; każdy powinien odpowiednio korzystać ze swoich talentów, by przyczynić się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swoich wysiłków. Powinien czuwać nad tym, by dostosowywać się do zarządzeń wydawanych przez prawowitą władzę ze względu na dobro wspólne ¹⁶⁶.

2430 *Życie gospodarcze* odwołuje się do rozmaitych interesów, często sprzecznych ze sobą. Tym można wytłumaczyć pojawianie się konfliktów, które je charakteryzują ¹⁶⁷. Powinno się podejmować wysiłki, by je ograniczać w drodze negocjacji, które szanują prawa i obowiązki każdego uczestnika życia społecznego: odpowiedzialnych za przedsiębiorstwa, przedstawicieli pracowników, na przykład organizacji związkowych, i - ewentualnie - władz publicznych.

2431 *Odpowiedzialność państwa*. "Działalność gospodarcza, zwłaszcza w zakresie gospodarki rynkowej, nie może przebiegać w próżni instytucjonalnej, prawnej i politycznej. Przeciwnie, zakłada ona poczucie bezpieczeństwa w zakresie gwarancji indywidualnej wolności i własności, a ponadto stabilność pieniądza oraz istnienie sprawnych służb publicznych. Naczelnym zadaniem państwa jest więc zagwarantowanie tego bezpieczeństwa, tak by człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców tej pracy, a więc znajdował bodziec do wykonywania jej skutecznie i uczciwie... Kolejną funkcją państwa jest czuwanie nad realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nim; tu jednak główna odpowiedzialność spoczywa nie na państwie, ale na poszczególnych ludziach oraz na różnych grupach i zrzeszeniach, z których składa się społeczeństwo" ¹⁶⁸.

2432 *Odpowiedzialni za przedsiębiorstwa* ponoszą wobec społeczeństwa odpowiedzialność gospodarczą i ekologiczną za swoje działania ¹⁶⁹. Są oni obowiązani mieć na względzie dobro osób, a nie tylko wzrost zysków. Te ostatnie są jednak konieczne. Umożliwiają przeprowadzanie inwestycji, które zapewniają przyszłość przedsiębiorstwom. Gwarantują zatrudnienie.

2433 *Dostęp do pracy* i do zawodu powinien być otwarty, bez niesprawiedliwej dyskryminacji, dla wszystkich, mężczyzn i kobiet, zdrowych i niepełnosprawnych, tubylców i imigrantów ¹⁷⁰. Zależnie od okoliczności społeczeństwo powinno ze swej strony pomóc obywatelom w uzyskaniu pracy i zatrudnienia ¹⁷¹.

2434 *Śluszne wynagrodzenie* jest uzasadnionym owocem pracy. Odmawianie go lub zatrzymywanie może stanowić poważną niesprawiedliwość ¹⁷². Aby ustalić słuszne wynagrodzenie, należy uwzględnić jednocześnie potrzeby i wkład pracy każdego. "Należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i

rodziny godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego" ¹⁷³. Porozumienie stron nie wystarczy do moralnego usprawiedliwienia wysokości wynagrodzenia.

2435 *Strajk* jest moralnie uprawniony, jeżeli jest środkiem nieuniknionym, a nawet koniecznym, ze względu na proporcjonalną korzyść. Staje się on moralnie nie do przyjęcia, gdy towarzyszy mu przemoc lub też gdy wyznacza mu się cele bezpośrednio nie związane z warunkami pracy lub sprzeczne z dobrem wspólnym.

2436 Jest rzeczą niesprawiedliwą niepłacenie instytucjom ubezpieczeń społecznych *składek* ustalonych przez prawowitą władzę.

Utrata zatrudnienia z powodu bezrobocia jest prawie zawsze dla tego, kto pada jego ofiarą, zamachem na jego godność i zagrożeniem jego równowagi życiowej. Poza szkodą, której on osobiście doznaje, powstaje z tego wiele niebezpieczeństw dla jego rodziny ¹⁷⁴.

V. Sprawiedliwość i solidarność między narodami

2437 W wymiarze międzynarodowym nierówność bogactw i środków gospodarczych jest tak duża, że powoduje między narodami prawdziwy "przedział" ¹⁷⁵. Z jednej strony są ci, którzy mają w ręku i rozwijają środki wzrostu, a z drugiej ci, którym narastają długi.

2438 Różne przyczyny natury religijnej, politycznej, gospodarczej i finansowej składają się na to, że "kwestia społeczna nabrała wymiaru światowego" ¹⁷⁶. Konieczna jest solidarność między narodami, których polityka jest już wzajemnie zależna. Jest ona jeszcze bardziej nieodzowna, by powstrzymać "wynaturzone mechanizmy", które stoją na przeszkodzie rozwojowi krajów słabiej rozwiniętych ¹⁷⁷. Systemy finansowe, prowadzące do nadużyć i lichwiarstwa ¹⁷⁸, krzywdzące stosunki handlowe między narodami czy też wyścig zbrojeń należy zastąpić wspólnym wysiłkiem w kierunku podjęcia działań mających na celu rozwój moralny, kulturalny i gospodarczy, "przy jednoczesnej rewizji skali wartości i priorytetów" ¹⁷⁹.

2439 Na *narodach bogatych* spoczywa poważna odpowiedzialność moralna za te narody, które nie mogą same zapewnić sobie środków swego rozwoju lub którym przeszkodziły w tym tragiczne wydarzenia historyczne. Jest to obowiązek solidarności i miłości; jest to również zobowiązanie sprawiedliwości, jeśli dobrobyt narodów bogatych pochodzi z zasobników, za które nie zapłacono sprawiedliwie.

2440 *Pomoc bezpośrednia* stanowi właściwą odpowiedź na pilne, nadzwyczajne potrzeby, wywołane na przykład klęskami żywiołowymi, epidemiami itd. Nie wystarczy jednak ani naprawienie poważnych szkód, które wpływają z sytuacji niedostatku, ani stałe zaspokajanie potrzeb. Należy także *reformować* międzynarodowe *instytucje* gospodarcze i finansowe, by bardziej sprzyjały sprawiedliwym stosunkom z krajami

słabiej rozwiniętymi ¹⁸⁰. Należy wspomóc wysiłki krajów ubogich dążących do rozwoju i wyzwolenia ¹⁸¹. Zasada ta domaga się zastosowania w sposób szczególny w dziedzinie rolnictwa. Rolnicy, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata, stanowią przeważającą część ubogich.

2441 Spotęgowanie wrażliwości na Boga i poznanie siebie znajduje się u podstaw wszelkiego *pełnego rozwoju społeczności ludzkiej*. Pomnaża on dobra materialne i oddaje je na służbę osobie i jej wolności. Zmniejsza nędzę i wyzysk ekonomiczny. Zwiększa poszanowanie tożsamości kulturowej i otwarcie się na transcendencję ¹⁸².

2442 Do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania *wiernych świeckich*, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami. Działanie społeczne może zakładać wielość konkretnych dróg. Powinno ono zawsze uwzględniać dobro wspólne i być zgodne z orędziem ewangelicznym oraz nauczaniem Kościoła. Do wiernych świeckich należy "ożywianie rzeczywistości doczesnych przez chrześcijańskie zaangażowanie; powinni oni okazać się tu świadkami i tymi, którzy wprowadzają pokój i sprawiedliwość" ¹⁸³.

VI. Miłość ubogich

2443 Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich: "Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie" (Mt 5, 42). "Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!" (Mt 10, 8). Jezus Chrystus rozpozna swoich wybranych po tym, co uczynili dla ubogich ¹⁸⁴. Gdy "ubogim głosi się Ewangelię" (Mt 11, 5) ¹⁸⁵, jest to znak obecności Chrystusa.

2444 "Miłość Kościoła do ubogich... należy do jego stałej tradycji" ¹⁸⁶. Czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw ¹⁸⁷, z ubóstwa Jezusa ¹⁸⁸ i Jego uwagi poświęconej ubogim ¹⁸⁹. Miłość do ubogich jest nawet jednym z motywów obowiązku pracy, by było "z czego udzielać potrzebującemu" (Ef 4, 28). Obejmuje ona nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego ¹⁹⁰.

2445 Miłości do ubogich nie da się pogodzić z nieumiarkowanym miłowaniem bogactw lub z ich egoistycznym używaniem:

A teraz wy, bogacze, zapłacie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyliście serca wasze w dniu rzezi. Potępiłście i zabili sprawiedliwego: nie stawia wam oporu (Jk 5,1-6).

2446 Święty Jan Chryzostom przypomina stanowczo: "Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze są

dobra, które posiadamy - należą one do ubogich" ¹⁹¹ . "Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości" ¹⁹² .

Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy im ofiar osobistych, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia ¹⁹³ .

2447 *Uczynkami miłosierdzia* są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy ¹⁹⁴ . Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić - to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać ¹⁹⁵ . Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim ¹⁹⁶ jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu ¹⁹⁷ :

Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni (Łk 3,11). Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste (Łk 11, 41). Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: "Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!" - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? (Jk 2, 15-16) ¹⁹⁸ .

2448 "*Nędza ludzka* pod swymi różnorodnymi postaciami takimi, jak: niedostatek materialny, niesprawiedliwy ucisk, choroby fizyczne i psychiczne, a wreszcie śmierć - jest jawnym znakiem wrodzonej słabości człowieka, w jakiej znajduje się on od grzechu pierworodnego, oraz potrzeby zbawienia. Dlatego przyciągnęła ona współczucie Chrystusa - Zbawiciela, który zechciał wziąć ją na siebie i utożsamić się << najmniejszymi ze swych braci >>. Stąd ci, których przygniata nędza, są przedmiotem *szczególnej miłości* ze strony Kościoła, który od początku swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwać. Czynił to przez niezliczone dzieła dobroczynności, które zawsze i wszędzie są niezbędne" ¹⁹⁹ .

2449 Już w Starym Testamencie wszystkie przepisy prawne (rok łaski, zakaz pożyczania na procent i zatrzymywania zastawu, obowiązek dziesięciny, wypłacanie zarobku dziennego, prawo zbierania pozostałych winogron w winnicy i kłosów ze ścierniska) są zgodne z pouczeniem Księgi Powtórzonego Prawa: "Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: <<Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi >>" (Pwt 15, 11). Jezus czyni te słowa swoimi: "Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie" (J 12, 8). Nie unieważnia przez to gniewnych słów dawnych wyroczni wobec tych, którzy mówią: "Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów..." (Am 8, 6), lecz zachęca nas do rozpoznania swojej obecności w ubogich, którzy są Jego braćmi ²⁰⁰ :

Kiedy matka św. Róży z Limy ²⁰¹ ganiła ją za przyjmowanie w domu ubogich i kalekich, ona odpowiedziała: "Kiedy służymy ubogim i chorym, służymy Jezusowi. Nie powinniśmy pozostawiać bez pomocy bliźniego, gdyż w naszych braciach służymy Jezusowi".

W skrócie

2450 *"Nie będziesz kradł" (Pwt 5,19). "Ani złodzieje, ani chciwi... ani zdziercy nie odziedziczą Królestwa Bożego" (1 Kor 6,10).*

2451 *Siódme przykazanie nakazuje praktykowanie sprawiedliwości i miłości w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej.*

2452 *Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Prawo do własności prywatnej nie uchyla powszechnego przeznaczenia dóbr.*

2453 *Siódme przykazanie zakazuje kradzieży. Kradzież jest przywłaszczeniem dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela.*

2454 *Wszelkiego rodzaju przywłaszczenie i niesłuszne używanie dobra drugiego człowieka jest sprzeczne z siódmym przykazaniem. Popelniona niesprawiedliwość domaga się naprawienia krzywdy. Sprawiedliwość wymienna wymaga zwrotu skradzionego dobra.*

2455 *Prawo moralne zakazuje czynów, które w celach handlowych lub totalitarnych prowadzą do zniewolenia ludzi, kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem.*

2456 *Powierzone przez Stwórcę panowanie nad bogactwami naturalnymi, roślinami i zwierzętami świata nie może być oddzielone od szacunku dla wymagań moralnych, łącznie z wymaganiami wobec przyszłych pokoleń.*

2457 *Zwierzęta zostały powierzone człowiekowi, który jest zobowiązany do życzliwości wobec nich. Mogą one służyć słusznemu zaspokajaniu potrzeb człowieka.*

2458 *Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz. Troszczy się o ziemskie dobro wspólne ludzi z racji ich ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz cel ostateczny.*

2459 *Sam człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczego i społecznego. Decydującym punktem kwestii społecznej jest to, by dobra stworzone przez Boga dla wszystkich rzeczywiście stały się udziałem wszystkich zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i miłości.*

2460 Podstawowa wartość pracy tkwi w samym człowieku, który jest jej twórcą i adresatem. Przez swoją pracę człowiek uczestniczy w dziele stworzenia. Praca w łączności z Chrystusem może mieć wymiar odkupieńczy.

2461 Prawdziwy rozwój obejmuje całego człowieka. Chodzi o to, by rozwijać zdolność każdej osoby do odpowiedzi na jej powołanie, a więc na wezwanie Boże ²⁰².

2462 Jałmużna dana ubogim jest świadectwem miłości braterskiej; jest także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu.

2463 Jakże w wielkiej rzeszy istot ludzkich bez chleba, bez dachu nad głową, bez stałego miejsca, nie rozpoznać Łazarza, zgłodniałego żebraka z przypowieści? ²⁰³ Jak nie usłyszeć Jezusa: "Tegoście i Mnie nie uczynili" (Mt 25, 45)?

„Nie kradnij ”

Zdarza się nam czasami kierować myśleniem Kalego z „W pustyni i w puszczy”: jak Kali ukraść komuś krowy to dobrze, a jak Kalemu ukraść to źle... Zasadniczo jednak siódme przykazanie wydaje się nam proste i oczywiste: każdy ma swoje rzeczy i nikt nie ma prawa ich zabierać. Trochę niepokoju zasiewa w naszych sercach św. ojciec Pio. Pewien fakt może nam dać wyobrażenie tego, jak traktował on przypadki przekraczania siódmego przykazania. Sklepiarz z Cava di Tirreni spowiadał się, a ojciec Pio zapytał go, ile zarabia na sprzedaży. Penitent nie odpowiadając wprost powiedział: „Ale daję na jałmużnę!” Na to ojciec Pio: „Z pieniędzy innych ludzi! Złodzieju! Wynoś się!” Ten był tak poruszony, że porzucił zawód. Innym razem mieszkaniec Palermo, działacz związkowy, czując się niezręcznie w związku z zagrożeniami moralnymi, jakie napotykał w swojej działalności, poradził się ojca Pio, a ten nakazał mu zmienić zajęcie, ponieważ „polityka uczy kraść!”

Jan Paweł II mówił w Polsce: „Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jako środków do życia. Człowiek dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 28). Winien posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma zdolność ich przetwarzania wedle swoich potrzeb. Ma więc i prawo posiadania ich celem przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Człowiek ma do tego prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla drugich tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze – aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot.”

Katechizm przypomina nam również o miłosierdziu względem ubogich. Zapewniwszy sobie poziom życia resztą dóbr mamy dzielić się z bliźnimi... Nie można też, mówi Papież, nadużywać swojej władzy nad dobrami materialnymi i kierować się tylko egoizmem i pragnieniem przyjemności. Cały czas musimy pamiętać, że jesteśmy tylko przechodniami na ziemi i wszystko, co posiadamy, zostało nam dane chwilowo.

Przyjdzie czas, że będziemy musieli wszystko zostawić i zdać sprawę ze swego zarządzania.

Katechizm skrupulatnie określa, czego nie należy robić:

„Są moralnie niegodziwe: spekulacja, która polega na sztucznym podwyższaniu ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; korupcja, przez którą wpływa się na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodnie z prawem; przywłaszczanie i korzystanie w celach prywatnych z własności przedsiębiorstwa; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo. Świadome wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania.”

Marek Kosacz OP

PRZYKAZANIE SIÓDME: NIE KRADNIJ
(praca z formularzem, kolaż, praca indywidualna)

Katecheza na temat siódmego przykazania Bożego miała odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania:

Dlaczego kradzież jest złem?
Czy przykazanie VII dotyczy tylko rzeczy materialnych?
Jak mamy się odnosić do świata roślin i zwierząt?

SCENARIUSZ KATECHEZY

1. Dlaczego kradzież jest złem?

Wstęp. Powszechna jest aprobata przykazania "nie kradnij" we wszystkich kulturach i religiach świata. Jest owocem akceptowania prawa własności, a prawo to wiąże się z poszanowaniem związku łączącego osobistą pracę i wysiłek z nabyciem poprzez nie prawa własności określonych dóbr. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (2401) - Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej.

Aktywizacja. Czy złodziej może być dobrym człowiekiem? Uczniowie tworzący małe grupy otrzymują kartkę z rysunkiem Andrzeja Mleczki. Przedstawia ona następującą sytuację: *Jest noc, na niebie świeci księżyc. Człowiek z maską na twarzy biegnie z wielkim workiem na plecach. Przebiega obok siedzącego w połatanych spodniach i marynarce żebraka. Złodziej wrzuca mu do kapelusza plik banknotów. Żebrak z wrażenia aż oparł się o ścianę i otworzył w zdumieniu usta.*

Na kartce, którą otrzymali uczniowie umieściłem obok tego rysunku krótką historyjkę wraz z pytaniem dla uczniów: "Złodziej z workiem pełnym łupów (tym razem były to spinki do włosów) nie uszedł jednak daleko. Sto metrów dalej wpadł pod samochód pełen pijanych fanów disco polo i zginął na miejscu. Godzinę później stanął na sądzie ostatecznym. Jak będzie się tłumaczył, że wcale nie był takim złym człowiekiem?"

Puenta. W filmach podziwiamy spryt, inteligencję złodziei. Zawsze jednak złodzieje dobierają się do czyjejś własności. Zawsze jest to łamanie prawa innych ludzi do decydowania o swojej własności. Zawsze jest to krzywdzenie innych. Zawsze jest to zło. Siódme przykazanie zabrania kradzieży - przywłaszczenia sobie dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela (KKK 2408). Wszelkiego rodzaju przywłaszczenie i zatrzymywanie niesłusznie dobra drugiego człowieka, nawet jeśli nie sprzeciwia się przepisom prawa cywilnego, sprzeciwia się siódmemu przykazaniu. Dotyczy to: umyślnego zatrzymywania rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych, oszustwa w handlu, wyłatania niesprawiedliwych wynagrodzeń, podwyższania ceny wykorzystującego niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka. Niegodziwa moralnie jest spekulacja (sztuczne podwyższanie ceny ze szkodą dla drugiego człowieka), korupcja (wpływanie na zmianę postępowania ludzi podejmujących decyzje), źle wykonywane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo.

Prawo własności nie ma jednak wartości bezwzględnej i nie powinno być absolutyzowane. Człowiek wobec Boga jest jedynie *depozytariuszem* posiadanych dóbr materialnych i powinien się nimi dzielić, gdy wymaga tego *sprawiedliwość społeczna i miłosierdzie*. W pewnych określonych przypadkach wina moralna za dokonany czyn może być zmniejszona okolicznościami.

2. Czy siódme przykazanie dotyczy tylko rzeczy materialnych?

Wstęp. Istnieją pewne osobne i specjalne formy kradzieży, o których mniej się mówi. Przykazanie siódme dotyczy nie tylko rzeczy materialnych. Jest potrzebne także w innym wymiarze życia człowieka. Te sprawy łączą się także z innymi przykazaniem. Przykazania są bowiem treściowo powiązane z innymi, tak jak puzzle.

Aktywizacja. Uczniowie - podzieleni na grupy - otrzymują stare gazety i papier, na którym jest napisane hasło. Hasła są różne i znają je tylko osoby z danej grupy. Ich zadaniem jest stworzenie kolażu, który ma zilustrować właśnie to hasło. Hasła są następujące: **1)** grzech i odejście od Boga, **2)** plotka, **3)** niszczenie zdrowia drugiemu człowiekowi, **4)** zgorzenie, **5)** odebranie radości. Uczniowie z fragmentów gazet wyklejają kolaże na zadany temat, następnie prezentują kolaż a reszta klasy wyraża swoje spostrzeżenia i próbuje zgadnąć hasło i treści, jakie chcieli wyrazić autorzy.

Puenta. Prowadzący tłumaczy sens ćwiczenia: przykazanie siódme dotyczy nie tylko sfery materialnej. Okraść człowieka można na wiele różnych sposobów. Wyrafinowane formy okradania drugiego człowieka:

przez "podpuszczenie" do grzechu można *okraść człowieka z jedności i przyjaźni z Bogiem* - to złodziejstwo podwójne: nie można zwrócić tego, co się ukradło...

człowiekowi można ukraść *dobre imię* przez kłamliwe pomówienie, oszczerstwo, okradanie człowieka z jego własnego rozwoju przez *ogłupianie*, można drugiemu *zniszczyć zdrowie*, można *odebrać drugiemu radość*, najczęściej poprzez zawiść i zazdrość, wystarczy czasem parę słów, aby zgasić radość...
zgorzenie: forma kradzieży, kiedy drugi człowiek staje się gorszy niż był, to jest odebranie pewnych wartości: wiary w dobro, w drugiego człowieka, w miłość, we własne siły; jest to *złodziejstwo bezinteresowne* - spełniane w samej tylko intencji niszczenia dobra i szerzenia zła.

3. Jak mamy się odnosić do świata roślin i zwierząt?

Wstęp. Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* porusza w swoim komentarzu do przykazań sprawę zupełnie niespodziewaną dla zwykłego, szarego katolika. Zanim powiem, o co chodzi, jeszcze jedno ćwiczenie.

Aktywizacja. Każdy z uczniów otrzymuje małą karteczkę z bloku. Zadaniem jest napisać na niej, po chwili namysłu, jakie zwierzę najlepiej oddaje moją naturę, charakter, styl mojego życia. Uczniowie piszą nazwę zwierzęcia, określają również dlaczego tak napisali. Dla przykładu: *Jestem jak pies, bo pies jest wierny...*

Puenta. Siódme przykazanie dotyczy również zwierząt! Skąd jednak w siódmym przykazaniu zwierzęta? Bo ono domaga się poszanowania integralności stworzenia. Zwierzęta, rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych (KKK 2415). KKK 2418: Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie. Równie niegodziwe jest wydawanie na nie pieniędzy, które mogłyby w pierwszej kolejności ulżyć ludzkiej biedzie. *Można kochać zwierzęta*; nie powinny one jednak być przedmiotem uczuć należnych jedynie osobom.

Św. Jan Chryzostom: *Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze są dobra, które posiadamy - należą one do ubogich.*

RELACJA Z PRZEPROWADZONEJ KATECHEZY

Katecheza była przeprowadzona w III klasie liceum ogólnokształcącego. W pierwszym ćwiczeniu z historyjką o złodzieju i żebraku uczniowie podchwycili zaproszenie do zabawy i wykazali duże poczucie humoru. Przy odczytywaniu efektów pracy w grupach było wiele śmiechu. Oto kilka przykładów:

"Wysoki Sądzie, ukradłem spinki do włosów i wpadłem pod samochód fanów disco polo celowo! Miałem bowiem nadzieję, że wykorzystają oni spinki do zmiany swych fatalnych fryzur. Dodatkowo wrzuciłem kilka spinek do kapelusza tysego żebraka, chcąc mu dodać nadziei na odzyskanie upragnionej szczeciny".

"Panie Boże, nie sądź mnie surowo. Już wystarczającą karą był tak poniżający wypadek przy pracy. Spinki godziły w moje poczucie estetyki, były tak szkaradne, że nie mogłem pozwolić na to, by wypaczały poczucie piękna w małych dziewczynkach".

"Przecież kradłem bogatym, a rozdawałem biednym, jak Janosik i Robin Hood, a im nikt nie miał tego za złe. Bóg obdarzył mnie takim talentem, więc go wykorzystałem, a darowanemu koniowi w zęby się nie zagląda".

Ten etap pracy zamknąłem syntetycznym wykładem podkreślającym istotę zła moralnego zawartego w kradzieży.

Praca nad kolażami, dotyczącymi wyrafinowanych form kradzieży, przyniosła wiele refleksji na temat odnoszenia się do innych ludzi.

Zadanie dotyczące porównania się do zwierząt zdziwiło uczniów. Z zainteresowaniem, ale i nie bez trudu wzięli się do pracy. Po kilku minutach zebrałem kartki, dokładnie wymieszałem i odczytałem. Jeden z uczniów zapisał nazwy zwierząt na tablicy. Powstała w ten sposób swoista menażeria. Gdy zapytałem, czy te wszystkie zwierzęta wpuszczone do jednej klasy byłyby w stanie przetrwać pokojowo jedną godzinę, wybuchła salwa śmiechu. Dopiero po takim ożywieniu klasy zakończyłem tę część pracy krótkim wykładem na temat szacunku dla świata roślin i zwierząt, jaki - według nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* - wiąże się z przestrzeganiem siódmego przykazania.

Myślę, że w toku katechezy udało mi się wyraźnie wyeksponować wspomniane na wstępie trzy pytania i że uczniowie po tej pracy na każde z nich umieliby odpowiedzieć.

Siódme przykazanie

"Nie kradnij"

KKK 2401 Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską.

KKK 2402 Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, by miała o nią staranie, panowała nad nią przez swoją pracę i korzystała z jej owoców (Por. Rdz 1, 26-29). Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Ziemia jednak jest rozdzielona między ludzi, by zapewnić bezpieczeństwo ich życiu, narażonemu na niedostatek i zagrożonemu przez przemoc. Posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność. Powinno ono pozwolić na urzeczywistnienie naturalnej solidarności między ludźmi.

KKK 2403 Prawo do własności prywatnej, nabytej lub otrzymanej w sposób sprawiedliwy, nie podważa pierwotnego przekazania ziemi całej ludzkości. Powszechne przeznaczenie dóbr pozostaje pierwszoplanowe, nawet jeśli popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, prawa do niej i korzystania z niej.

KKK 2404 "Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek" (Sobór Watykański II). Posiadanie jakiegось dobra czyni jego posiadacza zarządcą Opatrzności; powinien pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim.

KKK 2405 Dobra produkcyjne – materialne lub niematerialne – jak ziemię czy fabryki wiedza czy zdolności wymagają troski ze strony ich posiadaczy, by przynosiły pożytek jak największej liczbie ludzi. Posiadacze dóbr użytkowych i konsumpcyjnych powinni ich używać z umiarkowaniem, zachowując najlepszą część dla gościa, chorego, ubogiego.

KKK 2406 Władza polityczna ma prawo i obowiązek – ze względu na dobro wspólne – regulować słuszne korzystanie z prawa własności (Por. Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 71; Jan Paweł II).

KKK 2407 W dziedzinie gospodarczej poszanowanie godności ludzkiej domaga się praktykowania cnoty umiarkowania, by panować nad przywiązaniem do dóbr tego świata, cnoty sprawiedliwości, by zabezpieczyć prawa bliźniego i dać mu to, co mu się należy, oraz solidarności, według "złotej zasady" i szczodrości Pana, który "będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacił" (2 Kor 8, 9).

KKK 2408 Siódme przykazanie zabrania kradzieży, która polega na przywłaszczeniu dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela. Nie mamy do czynienia z kradzieżą, jeśli przyzwolenie może być domniemane lub jeśli jego odmowa byłaby sprzeczna z rozumem i z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Ma to miejsce w przypadku nagłej i oczywistej konieczności, gdy jedynym środkiem zapobiegającym pilnym i podstawowym potrzebom (pożywienie, mieszkanie, odzież...) jest przejęcie dóbr drugiego człowieka i skorzystanie z nich (Por. Sobór Watykański II).

KKK 2409 Wszelkiego rodzaju przywłaszczanie i zatrzymywanie niesłusznie dobra drugiego człowieka, nawet jeśli nie sprzeciwia się przepisom prawa cywilnego, sprzeciwia się siódmemu przykazaniu. Dotyczy to: umyślnego zatrzymywania rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych, oszustwa w handlu, wypłacania niesprawiedliwych wynagrodzeń, podwyższania cen wykorzystującego niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka.

Są moralnie niegodziwe: spekulacja, która polega na sztucznym podwyższaniu ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; korupcja, przez którą wpływa się na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodnie z prawem; przywłaszczanie i korzystanie w celach prywatnych z własności przedsiębiorstwa; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo. Świadome wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania.

KKK 2410 Obietnice powinny być dotrzymywane i umowy ściśle przestrzegane, o ile zaciągnięte zobowiązanie jest moralnie słuszne. Znaczna część życia gospodarczego i społecznego zależy od wartości umów zawieranych między osobami fizycznymi lub prawnymi, w tym umów handlowych o kupnie lub sprzedaży, umowy o wynajmie lub o pracę. Każda umowa powinna być zawarta i wypełniona w dobrej wierze.

KKK 2411 Umowy podlegają sprawiedliwości wymiennej, która reguluje wymianę między osobami i między instytucjami z uwzględnieniem poszanowania ich praw. Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez sprawiedliwości wymiennej nie jest możliwa żadna inna forma sprawiedliwości.

Odróżnia się sprawiedliwość wymienną od sprawiedliwości legalnej, która dotyczy tego, co obywatel słusznie winien jest wspólnocie, i od sprawiedliwości rozdzielczej,

która reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelom proporcjonalnie do ich wkładu i potrzeb.

KKK 2412 Na mocy sprawiedliwości wymiennej naprawienie popełnionej niesprawiedliwości wymaga zwrotu skradzionego dobra jego właścicielowi.

Jezus pochwała Zacheusza za jego postanowienie: "Jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice" (Łk 19, 8). Ci, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni zawładnęli rzeczą drugiego człowieka, są zobowiązani do jej zwrotu lub, jeśli ta rzecz zaginęła, oddania równowartości w naturze bądź w gotówce, a także owoców i korzyści, które mógłby z niej uzyskać w sposób uprawniony jej właściciel. Do zwrotu są również zobowiązani, odpowiednio do odpowiedzialności i zysku, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w kradzieży bądź z niej korzystali, wiedząc o niej, na przykład ci, którzy ją nakazali, w niej pomagali lub ją ukrywali.

KKK 2413 Gry hazardowe (karty itd.) bądź zakłady nie są same w sobie sprzeczne ze sprawiedliwością. Stają się moralnie nie do przyjęcia, gdy pozbawiają osobę tego, czego jej koniecznie trzeba dla zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb innych osób. Namiętność do gry może stać się poważnym zniewoleniem. Nieuczciwe zakłady bądź oszukiwanie w grach stanowi materię poważną, chyba że wyrządzana szkoda jest tak mała, że ten, kto ją ponosi, nie mógłby w sposób uzasadniony uznać jej za znaczącą.

KKK 2414 Siódme przykazanie zakazuje czynów lub przedsięwzięć, które dla jakiegokolwiek przyczyny – egoistycznej czy ideologicznej, handlowej czy totalitarnej – prowadzą do zniewolenia ludzi, do poniżania ich godności osobistej, do kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem. Grzechem przeciwko godności osób i ich podstawowym prawom jest sprowadzanie ich przemocą do wartości użytkowej lub do źródła zysku. Św. Paweł nakazywał chrześcijańskiemu panu traktować swego chrześcijańskiego niewolnika "nie jako niewolnika, lecz... jako brata umiłowanego... w Panu" (Flm 16).

Kiedy słyszymy: "Nie kradnij", to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta prosta oczywistość Dekalogu wypisana jest zarazem w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak przede wszystkim o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek potrzebuje rzeczy jako środków do życia. Człowiek dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: "Czyńcie sobie ziemię poddaną" (por. Rdz 1,28). Winien posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma zdolność ich przetwarzania wedle swoich potrzeb. Ma więc także i prawo posiadania ich celem przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Człowiek ma do tego

prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla drugich tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze - aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot.

Zagadnienie związane mniej lub bardziej pośrednio z siódmym przykazaniem Dekalogu domaga się gruntownego podjęcia pod kątem wychodzenia z kryzysu, który jest nie tylko ekonomiczny, ale także etyczny. Jest to wielkie zadanie całego współczesnego pokolenia. Przed stu laty ukazała się pierwsza tak zwana encyklika "społeczna" papieża Leona XIII *Rerum novarum*. Po stu latach stała się ona na nowo tematem, albowiem poruszone w niej zagadnienia pracy, własności, prawa posiadania środków produkcji w relacji do uniwersalnego prawa używania dóbr, którymi Stwórca obdarował wszystkich ludzi, są sprawami podstawowymi dla życia i moralności nie tylko poszczególnych osób i wspólnot, zwłaszcza rodzin, ale także całych społeczeństw i narodów, a ostatecznie całej kilkumiliardowej rodziny ludzkiej. Jest zadaniem szczególnie doniosłym dla naszego narodu i społeczeństwa, ażeby przezwyciężając następstwa ustroju, który okazał się ekonomicznie niewydolny, a etycznie szkodliwy, budować w ramach nowego ustroju sprawiedliwy ład, w którym ludzkie talenty nie będą się marnowały, a całość życia społeczno-ekonomicznego odzyska potrzebną równowagę.

W swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie należy iść drogami na skrót, z pominięciem drogowskazów moralnych. "Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?" (Mt 16,26). Jeżeli w realizowaniu tej reformy gospodarczej będą skrupulatnie przestrzegane zasady sprawiedliwości; jeśli każdy będzie się liczył nie tylko z interesem własnym, ale również z interesem społecznym; jeśli w działaniach gospodarczych nie zabraknie troski o najuboższych i najbardziej potrzebujących - wówczas Pan Bóg z pewnością pobłogosławi wysiłkom i nie tylko Polska dopracuje się dobrobytu, ale i atmosfera wzajemnych stosunków międzyludzkich stanie się zdrowsza i bardziej ludzka.

Mówiono w minionym okresie, mówiono tak milionom naszych braci ze Wschodu, że własność jest kradzieżą - prywatna własność jest kradzieżą. Człowiek musi się uwolnić od tej kradzieży, musi od własności prywatnej, zwłaszcza środków produkcji, przejść do kolektywu. W tym kolektywie społeczeństwo, a właściwie to państwo, a jeszcze bardziej właściwie to partia, dysponując całokształtem dóbr, przydziela wszystkim sprawiedliwie. I człowiek się odzwyczaił od posiadania. Przede wszystkim od posiadania dóbr wytwórczych, od produkcji, ta była napiętnowana jako synonim kapitalizmu, wstecznego. Przyzwyczaił się, został przyzwyczajony, został przymuszony.

Dziś się okazało, że jednak chyba własność prywatna dóbr produkcyjnych nie jest kradzieżą, że trzeba do niej wrócić. I ludzie bardzo często nie wiedzą jak. Ludzie muszą się tego na nowo uczyć, jak posiadać na własność dobra produkcyjne, jak produkować, a nie jest to tylko sprawa techniczna, jest to zarazem sprawa głęboko etyczna. Kościół o tym pamięta. Leon XIII o tym pamiętał, przed stu laty pisząc

Rerum novarum. Produkcowanie dóbr. Człowiek jako ten, który wytwarza, który siebie bogaci, nie żyje tylko dla siebie, nie produkuje dla siebie, ma bogacić społeczeństwo - nad tym czuwa władza społeczna, nad tym powinno czuwać państwo, a więc przesuwa się ten punkt w strukturze społeczeństwa, organizacji społeczeństwa, przesuwa się ten punkt, w którym trzeba nawiązywać do przykazania: "Nie kradnij". "Nie kradnij" to nie znaczy nie posiadaj, "nie kradnij" to nie znaczy nie wytwarzaj nowych dóbr, służąc innym, chociażby jako warsztat pracy. "Nie kradnij" to znaczy nie nadużywaj tej twojej władzy nad własnością, nie nadużywaj tak, że inni przez to stają się nędzarami.

"Nie kradnij". Bóg jest zwięzły. Mówi krótko, nie nadużywa słów, ale te słowa pokrywają obszary życia ludzkiego bardzo rozległe i wymiary ludzkiego bytowania bardzo złożone.

Z Bożymi przykazaniem wiąże się paradoks. Z jednej strony jest w człowieku wielka skłonność do dobrego. Tęsknimy za nim; czynienie dobra napelnia nas niepowtarzalną radością. Dlatego przykazania Boże budzą w normalnym człowieku spontaniczną aprobatę. Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie sięgaj po kłamstwo - te proste nakazy wydają nam się słuszne w sposób oczywisty. Niemal dziwimy się temu, że muszą być nam przypominane w przykazaniach.

Dlaczego nie zachowujemy Bożych przykazań? Jest to egocentryczne skrzywienie, które nieraz podpowiada nam, że komu jak komu, ale mnie to jednak należy się taryfa specjalna w podejściu do Bożych przykazań. Święty Augustyn świetnie to pokazał na przykładzie psychologii złodzieja. Praktycznie każdy złodziej uznaje, że przykazanie "Nie kradnij" jest słuszne. Dlatego każdy złodziej będzie głęboko oburzony, kiedy jakiś inny złodziej coś ukradnie jemu. Kiedy złodziej sam kradnie komuś drugiemu, to też nie dlatego - zauważa św. Augustyn - że on chce kraść. On tylko chce mieć coś, czego nie ma, a w swojej pokrętej świadomości wyobraża sobie, że jeśli nie da się złapać, to wtedy nie on kradnie, tylko będzie to kradzież anonimowa. Złodziej nie rozumie, że "Nie kradnij" - znaczy "Nie kradnij". Jemu się wydaje, że to przykazanie w zasadzie obowiązuje wszystkich, ale jemu wolno zastosować czasem względem siebie taryfę ulgową. Ta właśnie egocentryczna pseudologika jest przyczyną wielu naszych grzechów, nawet tych najcięższych.

Na przykład każda normalna kobieta i każdy normalny mężczyzna wie, że przykazanie "Nie zabijaj" rozciąga się również na dzieci rozwijające się w łonie swoich matek. I naprawdę rzadko się zdarza, żeby ktoś dopuszczający się aborcji temu przeczył albo żeby uważał, iż przykazanie "Nie zabijaj" jego nie obowiązuje. Kobieta, która idzie do lekarza, uważa tylko, że w tak trudnej i szczególnej sytuacji, w jakiej się znalazła, przykazanie "Nie zabijaj" jej nie dotyczy.

Egocentryczne skrzywienie samorzutnie by się w nas prostowało, gdybyśmy

bardziej na serio starali się rozpoznawać w drugim człowieku naszego bliźniego. Niezauważanie drugiego człowieka, nieliczenie się z jego dobrem i z jego wrażliwością jest drugą wielką przyczyną tego, że łamiemy Boże przykazania, mimo że przecież uznajemy ich słusność. Złodziej by nie kradł, gdyby sobie uprzytomnił (i gdyby się tym przejął), że jego zły czyn krzywdzi drugiego człowieka. I w ogóle nie byłoby problemu aborcji, gdybyśmy pamiętali o tym, że również to dziecko, które się jeszcze nie urodziło, jest naszym bliźnim.

Przykazanie, które mówi "Nie kradnij", powinno być przestrzegane w każdej sytuacji i wobec każdego. Okłamywanie towarzystw ubezpieczeniowych jest zawsze oszustwem, choć "nagrody" są olbrzymie. Oszukiwanie fiskusa jest nieuczciwością, chociaż podatki są ogromne. Ponadto, unikając podatków, wyrządza się krzywdę uczciwym obywatelom, którzy muszą płacić także za tych "przebiegłych". Wszelkie mszczenie, brudzenie albo przywłaszczanie sobie dóbr publicznych zawiera się w kategorii kradzieży. Akty wandalizmu dokonywane przez chuliganów w budkach telefonicznych, na murach miasta, w parkach miejskich, w pociągach, na sygnalizacji świetlnej i oświetleniu ulic, nie powinny być kwalifikowane jako zwykle nagany: to akty kradzieży dokonywane przeciw społeczności.

Winnymi kradzieżami są także intelektualści, którzy nie wahają się sięgać po prace naukowe i książki swoich mniej znanych kolegów, rozpowszechniając zaczerpnięte z nich idee jako własne. Kradną także wydawcy, którzy nędznie opłacają autorów i okradają ich ze zdobytych w pocie czoła praw. Nie godzi się zebrać pieniędzy na jakiś określony cel, a potem wydać je na inny, niedeklarowany (i nie zawsze możliwy do ujawnienia). Kradną wielkie międzynarodowe organizacje, towarzystwa dobroczynne lub społeczne, które zamiast przekazać datki (często otrzymane od średniozamożnych osób) właściwym odbiorcom czyli ubogim, przeznaczają je na opłacanie biurokracji, na wystrój biur, opłacanie podróży i pobytów w hotelach, przyznawanie okazałych stypendiów zbyt dużej ilości pracowników.

Zalegalizowanymi kradzieżami są (oprócz tego, że są obrazą powszechnego poczucia przyzwoitości) skandaliczne gáže wypłacane gwiazdom estrady czy mistrzom sportu. Nieprzyzwoitością są pensje menedżerów przemysłowych lub finansowych (którzy często są winni bankructwa powierzonych im firm...). Kradzież publicznych pieniędzy to także inkasowanie ich przez deputowanych do narodowych parlamentów lub ponadnarodowych, którzy wyróżniają się głównie nieobecnością na posiedzeniach, gdyż są zajęci zabieganiem o własne profity.

- Kradną kwiaty na cmentarzach.
- Kradną w luksusowych butikach.
- Kradną w hotelach
- Kradną na stacjach benzynowych
- Kradnie się w biurach i w miejscach pracy, kiedy nie wykonuje się w należyty sposób obowiązków, za które otrzymuje się zapłatę,
- Kradnie się w domach spokojnej starości. Wykorzystuje się słaby słuch lub sen staruszków, aby wykraść im kilka banknotów. Ale nade wszystko, kiedyokrada się ich z biżuterii, która czasem nie ma wielkiej wartości, poza sentymentalną.
- Kradnie się w przedsiębiorstwach, angażując pracujących "na czarno", wykorzystując pracę nielegalnie przebywających osób, którym proponuje się śmieszłą płacę, nieadekwatną do wykonanej przez nich pracy.
- Kradnie się w stołówkach szkolnych.
- Kradnie się, dolewając wody do wina, a nawet do mleka.
- Kradnie się, nazywając kawą mieszanki przedziwnego pochodzenia.
- Kradnie się także w rodzinach. Rodzice okradają dzieci, ponieważ nie zapewniają im wzorów i wartości, w które powinny być obowiązkowo zaopatrzone, nie dają im przykładów, nie ukazują właściwego modelu życia.

Na co uwrażliwia nas siódme przykazanie Boże? Na to, że ręce, które otrzymaliśmy, nie służą tylko do tego, żeby brać, gromadzić, wyrywać, odbierać innym. Tych rąk trzeba także używać, aby darować, ofiarować, trzeba je oddawać do dyspozycji innych. Istnieje coś piękniejszego niż posiadanie - to jest darowanie. Posiadanie jest dozwolone i nie budzi wstydu tylko wtedy, kiedy ofiaruje możliwość szczodrego darowania. Najlepszym sposobem okazania Bogu wdzięczności za otrzymane dary jest umiejętność dzielenia się, partycypowania, solidarności. Prawdziwa wolność (wszystkie przykazania popierają wolność) polega na darowaniu. Darowanie pochodzi od Boga, ponieważ tylko Bóg jest wielkim Darczyńcą. Nie wystarczy, aby własność nie pochodziła z kradzieży. Powinna prowadzić ku szczodrości, ku otwartości na bliźniego. To zbyt mało, nie kraść. Trzeba, aby każdy potrzebujący bliźni mógł zawsze liczyć na naszą pomoc. Dobra nie należą wyłącznie do nas. Zdecydowanie nie należą do nas. One są także dla innych. Najpewniejszym sposobem, aby uczynić je trwałymi, jest przekształcenie ich w sakrament przyjaźni, braterstwa, solidarności i sprawiedliwości. Tylko w taki sposób nasze dobranie przepadną, ale zostaną przeniesione z nami po śmierci, umocnione w wieczności. Trzeba odkryć przyjemny smak uczciwości; odnaleźć radość pochwały naszej świadomości; doświadczyć upajającego poczucia wolności kroczenia z podniesioną głową; przywrócić prawo do "czynienia inaczej". Zamiast pozwolić się zdominować zachłanności, chciwości, obierając najkrótszą drogę kradzieży albo innego dyskusyjnego postępowania, jak wszelkiego rodzaju oszustwa, powinno się odnaleźć

drogę oszczędności, prostoty, wstrzemięźliwego życia, trudu, zadowolenia z dobrze wykonanej pracy.

DZIESIĄTE PRZYKAZANIE

Nie będziesz pożądał... żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego (Wj 20, 17). Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego (Pwt 5, 21).

Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje (Mt 6, 21).

2534 Dziesiąte przykazanie stanowi dalszy ciąg i uzupełnienie przykazania dziewiątego, które odnosi się do pożądliwości ciała. Zabrania ono pożądania dóbr drugiego człowieka, które jest źródłem kradzieży, grabieży i oszustwa, zakazanych przez siódme przykazanie. "Pożądliwość oczu" ²⁵⁰ prowadzi do przemocy i niesprawiedliwości zakazanych przez piąte przykazanie ²⁵¹. Zachłanność ma swe źródło - podobnie jak nierząd - w bałwochwalstwie zakazanym w trzech pierwszych przepisach Prawa ²⁵². Dziesiąte przykazanie zwraca uwagę na intencję serca; wraz z dziewiątym przykazaniem streszcza ono wszystkie przykazania Prawa.

I. Nieład pożądliwości

2535 Pożądanie zmysłowe skłania nas do pragnienia rzeczy przyjemnych, których nie posiadamy, czyli do pragnienia jedzenia, gdy jesteśmy głodni, czy ogrzania się, gdy jest nam zimno. Pragnienia te same w sobie są dobre, często jednak nie zachowują rozumnej miary i skłaniają nas do niesłusznego pożądania czegoś, co jest własnością drugiej osoby lub jej się należy.

2536 Dziesiąte przykazanie zakazuje *chciwości* i pragnienia przywłaszczania sobie bez umiaru dóbr ziemskich; zabrania nieumiarkowanej *zachłanności*, zrodzonej z pozbawionej miary żądzy bogactw i ich potęgi. Zakazuje także pragnienia popełniania niesprawiedliwości, jaka mogłaby przynieść szkodę bliźniemu w jego dobrach doczesnych:

Kiedy Prawo mówi: "Nie będziesz pożądał", to - innymi słowy - każe nam oddalić nasze pragnienia od tego wszystkiego, co do nas nie należy. Pragnienie posiadania dóbr bliźniego jest bowiem tak wielkie, nieograniczone i nigdy nie nasycone, że zostało napisane: "Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci" (Koh 5, 9) ²⁵³.

2537 Nie jest wykroczeniem przeciw temu przykazaniu pragnienie otrzymania rzeczy, które należą do bliźniego, jeśli jest to możliwe w sposób sprawiedliwy. Tradycyjna katecheza wskazuje z realizmem na "tych, którzy najwięcej powinni walczyć ze swymi przestępczymi pożądaniami" i których trzeba zatem "najbardziej zachęcać do zachowywania tego przykazania":

Są to... handlarze, którzy pragną niedostatku towarów lub ich drożyzny, którzy widzą z przykrością, że nie tylko oni kupują i sprzedają. Mogliby wtedy sprzedawać drożej, a taniej kupować. Należą do nich także ci, którzy pragnęliby, by ich bliźni żyli w biedzie, aby sami sprzedając im lub kupując od nich, mogli zarabiać... Należą do nich lekarze, pragnący, by ludzie chorowali, i prawnicy, oczekujący wielu ważnych spraw i procesów sądowych ²⁵⁴.

2538 Dziesiąte przykazanie żąda usunięcia *zazdrości* z serca ludzkiego. Gdy prorok Natan chciał skłonić króla Dawida do skruchy, opowiedział mu historię o biedaku mającym tylko jedną owieczkę, którą traktował jak własną córkę, i o bogaczu, który, mimo iż miał wiele bydła, zazdrościł tamtemu i w końcu zabrał mu jego owieczkę ²⁵⁵. Zazdrość może prowadzić do najgorszych występków ²⁵⁶. To przez zawiść diabła śmierć weszła na świat (Mdr 2, 24):

Walczymy ze sobą nawzajem i to właśnie zazdrość podburza jednych przeciw drugim... Jeżeli wszyscy będą z taką zawziętością rozszarpywać Ciało Chrystusa, do czego dojdziemy? Osłabiamy Ciało Chrystusa... Głosimy, iż jesteśmy członkami tego samego organizmu, a pożeramy się nawzajem niczym dzikie zwierzęta ²⁵⁷.

2539 Zazdrość jest wadą główną. Oznacza ona smutek doznawany z powodu dobra drugiego człowieka i nadmierne pragnienie przywłaszczenia go sobie, nawet w sposób niewłaściwy. Zazdrość jest grzechem śmiertelnym, gdy życzy bliźniemu poważnego zła:

Święty Augustyn widział w zazdrości "grzech diabelski" w pełnym znaczeniu tego słowa ²⁵⁸. "Z zazdrości rodzą się nienawiść, obmowa, oszczerstwo, radość z nieszczęścia bliźniego i przykrość z jego powodzenia" ²⁵⁹.

2540 Zazdrość jest jedną z form smutku, a zatem odrzuceniem miłości; ochrzczony powinien zwalczać ją życzliwością. Zazdrość często pochodzi z pychy; ochrzczony powinien starać się żyć w pokorze.

Chcielibyście, by w was widziano Boga uwielbionego? Tak więc radujcie się z postępów waszego brata, a wtedy w was będzie Bóg uwielbiony. Bóg będzie pochwalony - jak powiedzą - przez to, że Jego sługa potrafił zwyciężyć zazdrość, radując się z powodu zasług innych ²⁶⁰.

II. Pragnienia Ducha Świętego

2541 Ekonomia Prawa i Łaski odwraca serce ludzi od zachłanności i zazdrości; wprowadza je w pragnienie Najwyższego Dobra, poucza o pragnieniach Ducha Świętego,

który napęłnia serce człowieka.

Bóg obietnic zawsze upominał człowieka, by strzegł się tego, co już w raju wydawało się, że jest "dobre do jedzenia... rozkoszą dla oczu... nadaje się do zdobycia wiedzy" (Rdz 3, 6).

2542 Prawo powierzone Izraelowi nigdy nie było wystarczające, by usprawiedliwić tych, którzy byli mu podporządkowani; stało się nawet narzędziem "pożądania" ²⁶¹. Niewspółmierność chęci i działania ²⁶² wskazuje na konflikt między prawem Bożym, które jest "prawem rozumu", i innym prawem, które "podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach" (Rz 7, 23).

2543 "Teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą" (Rz 3, 21-22). Od tej chwili wierzący w Chrystusa "ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem" (Ga 5, 24), są prowadzeni przez Ducha ²⁶³ i kierują się Jego pragnieniami ²⁶⁴.

III. Ubóstwo serca

2544 Jezus nakazuje swoim uczniom, by przedkładali Go nad wszystko i nad wszystkich, oraz proponuje im "wyrzeczenie się wszystkiego, co posiadają" (Łk 14, 33), ze względu na Niego i Ewangelię ²⁶⁵. Na krótko przed swoją męką pokazał im przykład ubogiej wdowy jerozolimskiej, która ze swego niedostatku dała wszystko, co miała na utrzymanie ²⁶⁶. Wypełnienie zalecenia oderwania się od bogactw jest konieczne, by wejść do Królestwa niebieskiego.

2545 Wszyscy chrześcijanie powinni starać się "należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości" ²⁶⁷.

2546 "Błogosławieni ubodzy w duchu" (Mt 5, 3). Błogosławieństwa objawiają porządek szczęścia i łaski, piękna i pokoju. Jezus pochwała radość ubogich, do których już należy Królestwo ²⁶⁸;

Chrystus-Słowo nazywa "ubóstwem w duchu" dobrowolną pokorę człowieka i wyrzeczenie się siebie; a Apostoł daje nam jako przykład ubóstwo Boga, gdy mówi: "Dla nas stał się ubogim" (2 Kor 8, 9) ²⁶⁹.

2547 Pan skarży się na bogaczy, że znajdują swoją pociechę w obfitości dóbr (Łk 6, 24). "Pyszny goni za potęgą ziemską, natomiast ubogi w duchu szuka Królestwa niebieskiego" ²⁷⁰. Powierzenie się Opatrzności Ojca niebieskiego wyzwala z niepokoju o jutro ²⁷¹. Ufność pokładana w Bogu przygotowuje szczęście ubogich. Oni będą widzieć Boga.

IV. "Chcę widzieć Boga"

2548 Pragnienie prawdziwego szczęścia wyzwala człowieka od nadmiernego przywiązania do dóbr tego świata i znajduje swoje spełnienie w widzeniu i szczęściu Boga. "Obietnica widzenia Boga przekracza wszelkie szczęście. W języku Pisma świętego <<widzieć>> znaczy tyle samo, co <<posiadać>>... Kto zatem widzi Boga, przez to samo, że widzi Boga, otrzymał wszystkie dobra, jakie można sobie wyobrazić" [272](#).

2549 Lud święty ma za zadanie walczyć za pomocą łaski z wysoka, aby otrzymać dobra obiecane przez Boga. Aby posiadać i kontemplować Boga, chrześcijanie powinni umartwiać swoje pożądania i za pomocą łaski Bożej odnosić zwycięstwo nad pokusami używania i panowania.

2550 Na tej drodze doskonałości Duch i Oblubienica wzywają tych, którzy ich słuchają [273](#), do doskonałej jedności z Bogiem:

Będzie tam prawdziwa chwała: nikt nie będzie chwalony przez błąd albo dla pochlebstwa. Prawdziwe zaszczyty nie będą odmawiane tym, co na nie zasłużyli, ani przyznawane osobom niegodnym. Zresztą, nie będzie o nie zabiegał nikt niegodny, skoro zostanie tam dopuszczony tylko godny. Zapanuje tam również prawdziwy pokój, w którym nikt nie dozna żadnej przeciwności ani od siebie, ani od kogoś drugiego. Odpłatą za cnotę będzie Ten, kto cnotę dał i kto siebie samego przyrzekł jej w nagrodę; nagrodę, od której nie może być nic lepszego, nic większego... "Będę... ich Bogiem, a... oni będą moim ludem" (Kpł 26,12)... Takie samo jest też znaczenie słów Apostoła: "Aby Bóg był wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15, 28). On będzie celem wszystkich naszych pragnień; On, którego bez końca będziemy oglądali, bez nasycenia miłowali, bez utrudzenia uwielbiali. A ten dar, to uczucie i ten stan będą niewątpliwie wspólne wszystkim tak samo, jak życie wieczne [274](#).

W skrócie

2551 *"Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje" (Mt 6, 21)*

2552 *Dziesiąte przykazanie zabrania nieumiarkowanej zachłanności, rodzącej się z pozbawionej miary żądzy bogactw i zawartej w nich potęgi.*

2553 *Zazdrość polega na smutku doznawanym z powodu dobra drugiego człowieka i nadmiernym pragnieniu przywłaszczenia go sobie. Jest ona wadą główną.*

2554 *Ochrzczony zwalcza zazdrość życzliwością, pokorą i zdaniem się na Bożą Opatrzność.*

2555 *Wierzący w Chrystusa "ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem" (Ga 5, 24), są prowadzeni przez Ducha Świętego i idą za Jego pragnieniami.*

2556 Oderwanie się od bogactw jest nieodzowne, by wejść do Królestwa niebieskiego.
"Błogosławieni ubodzy w duchu".

2557 Człowiek ma jedno prawdziwe pragnienie? "Chcę zobaczyć Boga". Pragnienie Boga
gasi woda życia wiecznego ²⁷⁵.

Dziesiąte przykazanie Dekalogu.

**"Nie pożądaj domu bliźniego swego, nie pożądaj żony bliźniego swego
ani jego sługi, ani jego służebnicy, ani jego wołu, ani jego osła,
ani żadnej rzeczy która należy do bliźniego twego." 2 Mojż. 20:17**

1. Treść przykazania.

Dziesiąte przykazanie dotyczy psychiki człowieka, czyli myśli, uczuć, woli, pragnień itp.
Uderza w egoistyczne pragnienia z których rodzą się grzeszne czyny.

Zabrania pożądliwości, czyli sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem egoistycznych
pragnień.

Na podstawie tego właśnie przykazania Chrystus uznał gniew jako złamanie przykazania
"Nie zabijaj" a pożądliwe patrzeć na kobietę, jako złamanie przykazania "Nie
cudzołóż"

Przykazanie to nie zabrania czynów, lecz złych myśli, uczuć i aktów woli.

Potępia chciwość, samolubstwo, zazdrość, pychę

To co się dzieje w umyśle człowieka jest zakryte przed innymi ludźmi.

Jest to jednak dostępne i znane Bogu i On to sprawiedliwie osądzi.

2. Pragnienie a pożądliwość.

Pragnienie samo w sobie nie jest niczym złym. Można je określić jako tęsknotę,
która towarzyszy dążeniu człowieka do zaspokojenia jego potrzeb.

Gdyby człowiek nie miał żadnych pragnień - nie rozwijałyby się.

Biblia nie aprobuje wszystkich pragnień. Te zdeprawowane i grzeszne nazywa
pożądliwością.

Tak więc nie każde pragnienie jest pożądliwością.

Jest nim wtedy, gdy jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem człowieka i z prawem Boga.

Pożądanie jest to pragnienie złe i przewrotne, wybujałe, zniewalające rozum i wolę.

Człowiek opanowany pożądliwością, pożąda czegoś wbrew swej rozumnej woli.

3. Jak rodzi się pożądliwość.

- przez pobłażliwość dla naturalnych popędów ciała
- przez niedbały lub lekkomyślny stosunek do życia

- przez błędy wychowawcze
- przez świadomy (z pełną premedytacją) akt własnej woli

4. Biblia o pożądliwości.

"Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęca; Potem gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje rodzi śmierć" Jak. 1:14,15

"Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia nie jest z Ojca ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; 1 Jana 2:16,17

"Ale troski tego wieku i ułuda bogactw i pożądanie innych rzeczy owładają nimi i zaduszają słowo, tak iż plonu nie wydaje." Mar. 4:19

"Bo ci, którzy żyją według ciała myślą o tym co cielesne, ci zaś, którzy żyją według Ducha o tym co duchowe. Ci zaś którzy żyją według ciała Bogu podobać się nie mogą." Rzym. 8:5-8

"Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału." Gal. 5:16,17

"Skądże spory i skąd walki między wami? Czy nie pochodzą one z namiętności waszych, które toczą bój w członkach waszych? ... Proście a nie otrzymujecie, bo źle proście, zamysłając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności." Jak. 4:1-3

"Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego." Jana 8:44

"Pobożność jest wielkim zyskiem, jeśli jest połączona z poprzestawaniem na małym. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. Jeśli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym. A ci, którzy chcą być bogaci wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie." 1 Tym 6:6-9

"Wreszcie bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały." Fil. 4:8